

Katarzyna Doroszevska

Punitywność a populizm penalny – rola emocji w procesie legislacyjnym

Wprowadzenie

Każdy kto choćby pobieżnie śledzi zmiany w polskim więziennictwie bądź chciałby dowiedzieć się czegoś o polskiej polityce karnej, prędzej czy później natknie się na stwierdzenie o punitywności polskiego prawa karnego¹. Zazwyczaj formułuje się sądy o punitywności polskiego prawa bądź o punitywności polskiego wymiaru sprawiedliwości. Często jednak te określenia pozostają niewyjaśnione, co utrudnia zrozumienie tekstu. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że określenie „punitywności” prawa bądź postaw nie jest określeniem powszechnym. Posługują się nim jedynie badacze zajmujący się analizą wymiaru sprawiedliwości, a co za tym idzie „punitywność” jako słowo należy do języka specjalistycznego. Nie jest w tym nic dziwnego, w każdej dziedzinie można znaleźć wiele przykładów specjalistycznych określeń. Niestety, w doktrynie można zaobserwować brak jednolitego rozumienia tego terminu; każdy z autorów tworzy własną koncepcję na użytek swojej pracy. Ta niejednorodność rozumienia używanych pojęć zaciemnia obraz i utrudnia dyskusję na temat tworzenia polityki karnej.

¹ E. Łętowska, K. Sobczak, *Rzeźbienie państwa prawa: 20 lat później*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 223; P. Stępniań, *Francuski system redukcji kary*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 2, s. 78; <http://s.jp.pwn.pl/korpus/zrodlo/punitywnych;1120,1;17685.html> (dostęp: 12.04.2017).

Przyjęcie jednego rozumienia pojęcia „punitowności” może ułatwić analizę problemów legislacji karnej, zwłaszcza w kontekście proponowanych i wprowadzonych obecnie zmian w prawie.

1. Znaczenie pojęcia punitowności

Interpretację pojęcia należy rozpocząć od analizy językowej. Według definicji słownikowej przymiotnik „punitowny” oznacza związek z karą, karaniem². Jednakże takie rozumienie jest związane z analizą języka powszechnego, przez co nie do końca odpowiada znaczeniu nadawanemu w języku prawniczym. Przyjmując definicję języka powszechnego należałoby uznać za punitowne wszystko co ma związek z prawem karnym, co jedynie zaciemniłoby obraz. Punitownym byłby cały kodeks karny, jak również wszelkie wyroki, a nawet analizy prawne przeprowadzane przez dogmatyków prawa.

Prawnicy posługujący się tym pojęciem rozumieją punitowność różnorako i często na potrzeby swoich prac przyjmują jedną z definicji. Można jednak wyróżnić kilka różnych koncepcji jej rozumienia. Według Adama Podgóreckiego należy rozumieć „rygoryzm (punitowność), bądź to jako surowość dalej idącą, aniżeli przeciętnie przyjmowana w określonym środowisku, czy systemie społecznym, bądź jako tendencję do wyboru kar najsurowszych z puli kar w ogóle dostępnych”³. Jerzy Jasiński definiuje to pojęcie jako „rezultat tendencji do posługiwania się instrumentami przewidzianymi w normach prawa karnego do ograniczania zasięgu zjawisk ocenianych jako społecznie niepożądane albo do uciekania się przy zwalczaniu przestępczości do środków bardziej surowych, o więk-

² <http://sjp.pl/punitowny>, <http://sjp.pwn.pl/sjp/punitowny;2573079> (dostęp: 12.04.2014).

³ M. Melezini *Punitowność polskiego wymiaru sprawiedliwości w XX wieku*, Temida, Białystok 2003, s. 14.

szym ładunku dolegliwości, szerzej ingerujących w swobody obywateli”⁴. Natomiast Leszek Lernell uznawał, że są to wszelkie rozwiązania prowadzące do poszerzenia obszaru represji⁵. Podobnie Andrzej Wąsek określa prawo jako punitywne, jeśli kryminalizuje ono szeroki zakres czynów bądź przewiduje surowe kary⁶.

Zatem jak wynika z przytoczonych definicji, zjawisko punitywności może być rozumiane różnie w zależności od kontekstu i wybranego kryterium. Przede wszystkim należy wyróżnić znaczenie punitywności jako rygoryzmu ponad miarę bądź też postępowania w jakikolwiek sposób zrelatywizowanego do ocen otoczenia (Jasiński, Podgórecki) oraz znaczenie pozbawione relatywizacji (Lernell).

Można wyróżnić również punitywność jako określenie dotyczące stanowienia prawa oraz stosowania prawa. W pierwszym przypadku można to zjawisko rozumieć jako żądanie podwyższenia granic ustawowego zagrożenia bądź rozszerzenia zakresu kryminalizacji. Natomiast w drugim nacisk jest położony na proces stosowania prawa. Mirosława Melezini w pracy dotyczącej punitywności stosowania prawa przez wymiar sprawiedliwości uznaje ją za cechę stosowania prawa uzewnętrznąoną w decyzji stanowiącej wiążące ustalenie konsekwencji prawnokarnych jako rezultat tendencji do wybo-

⁴ J. Jasiński, *Punitywność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji*, „Studia Prawnicze” 1973, nr 35, s. 35, za: W. Klaus, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska-Fajst, *Punitywność? Kierunki zmian w polskiej polityce kryminalnej* [w:] *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga jubileuszowa profesora Tadeusza Szymanowskiego*, red. A. Rzepliński, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 295.

⁵ M. Melezini, *Punitywność polskiego wymiaru sprawiedliwości w XX wieku*, wyd. cyt., s. 15.

⁶ A. Wąsek, *Prawo karne – minimum moralności?*, „Annales UMCS” 1984, nr 31, s. 46.

ru surowszych konsekwencji prawnokarnych⁷. Ten aspekt punitywności można stosunkowo łatwo zbadać poprzez analizę kar wymierzanych i wykonywanych w danym okresie. Podobne badania były już przeprowadzane na gruncie prawa polskiego i niecelowe jest przytaczanie ich wyników w tym miejscu. Można jednak wskazać na obszerną analizę wspomnianej już Melezini, obejmującą niemal cały wiek XX⁸.

Innym, być może jeszcze ciekawszym, spojrzeniem na kwestię punitywności jest traktowanie jej jako postawy ludzkiej. Dotyczy w szczególności postaw traktujących prawo karne instrumentalnie, jako środek do rozwiązywania problemów społecznych. Postawa taka wiąże się z poczuciem, że prawo karne jest zbyt liberalne, zarówno jeśli chodzi o proces stanowienia, jak i stosowania, więc należałoby je zmienić na bardziej rygorystyczne. W niniejszej pracy ta koncepcja została uznana za najbardziej przydatną. Badania nad postawami punitywnymi można prowadzić w różnych aspektach, najbardziej jednak rozpowszechnionym jest analiza punitywności postaw ogółu społeczeństwa. Należy wspomnieć, że punitywne żądanie zwiększenia rygoryzmu prawnego opiera się na nieracjonalnych podstawach, przy czym za podstawy nieracjonalne uznaje się powody niemające bezpośredniego źródła w funkcjach prawa karnego i niezwiązane z celem regulacji, natomiast za racjonalne – te związane z celem regulacji i ukierunkowane na osiągnięcie tego celu⁹. Nie oznacza to od razu odrzucenia działania nieracjonalnego jako złego czy nieprzydatnego, lecz po prostu bazującego na innej argumentacji. To ujęcie zostało przyjęte również w niniejszej pracy.

⁷ M. Melezini, *Punitywność polskiego wymiaru sprawiedliwości w XX wieku*, wyd. cyt., s. 23.

⁸ Tamże.

⁹ L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, PWN, Warszawa 1990, s. 53.

2. Przyczyny postaw punitywnych w społeczeństwie

Zwyczajowo przyjmuje się, że społeczeństwo polskie jest niezwykle punitywne. Tak twierdzą psychologowie, prawnicy, oraz dziennikarze. Stanowisko to ma niewielu przeciwników i co do zasady nikt nie kwestionuje jego słuszności. Zazwyczaj przyjmuje się również, że postawa punitywna jest wyrazem konserwatyzmu, czy wręcz zacofania społecznego. Przyczyn oceny odnośnie do rygoryzmu Polaków można upatrywać w kilku faktach. Przede wszystkim, według przeprowadzonych badań, bardzo wiele osób popiera karę śmierci – odsetek zwolenników powrotu tej kary oscyluje wokół 60%¹⁰. Stwarza to wrażenie, że Polacy optując za najsurowszą z kar, pragną nie sprawiedliwości, lecz zemsty. Co więcej, ankiety dotyczące punitivności wykazują, że na tle innych państw Unii Europejskiej Polacy są bardziej skłonni do wymierzania wysokich kar¹¹. Jednakże czasami może to wynikać z obranej metodologii badań – często zadaje się pytania o opinię na temat obecnego stanu prawnego, którego respondent nie zna w dostatecznym stopniu. Odpowiedź na to pytanie siłą rzeczy będzie niemiarodajna.

Sama postawa punitywna w społeczeństwie może wynikać z kilku powodów. Istnieje wiele hipotez dotyczących wpływu różnych czynników na postawy społeczne. Przede wszystkim znaczenie może mieć lęk społeczeństwa przed przestępczością. Teza ta opiera się na założeniu, że człowiek, który obawia się o własne dobro (mienie, zdrowie bądź życie), będzie bardziej skłonny do „wymierzania” surowych kar ze względu na chęć jego obrony. Analizując badania

¹⁰ W 1993 roku 64%, a w 1995 roku 62% Polaków było przeciwnych zniesieniu kary śmierci; w roku 2008 62% uznało, że należy tę karę przywrócić. Zob. A. Szymanowska, *Polacy wobec przestępstw i karania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 81.

¹¹ W. Klaus, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska-Fajst, *Punitivność? Kierunki zmian w polskiej polityce kryminalnej*, wyd. cyt., s. 300.

empiryczne przeprowadzone w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat, można zauważyć, że współczynnik poczucia bezpieczeństwa wśród Polaków zmieniał się kilkakrotnie. W latach osiemdziesiątych aż 74% badanych uważało Polskę za kraj bezpieczny. Po zmianie ustrojowej odsetek Polaków czujących się bezpiecznie drastycznie spadł – nawet do 19% w 1995 roku. W późniejszych latach stopniowo wzrastał – do 70% w roku 2011 i 80% w 2016 roku¹². Zatem można powiedzieć, że Polacy uznają swój kraj za bezpieczny, a lęk przed przestępczością nie powinien znacząco wpływać na ich postawy dotyczące polityki karnej.

Sam lęk przed przestępczością nie jest jedynym czynnikiem, który może mieć wpływ na postawy społeczne. Istotną kwestią jest również realny poziom przestępczości w Polsce. Jednak nie można uznać, że te dwie wartości są ze sobą bezpośrednio związane. Wedle statystyk dotyczących przestępczości, realny poziom dokonywanych czynów zabronionych sukcesywnie spada. Zmienia się również profil przestępczości w Polsce – od początku XXI wieku coraz więcej przestępstw to przestępstwa gospodarcze, a nie kryminalne, oraz większość przestępstw to czyny wymierzone przeciwko mieniu. Także liczba przestępstw kryminalnych spada z roku na rok¹³.

Badania poczucia bezpieczeństwa Polaków zestawione z realnym poziomem przestępczości w Polsce jasno wykazują, że te dwie wartości nie mają bezpośredniego przełożenia. Lęk przed przestępczością jest oparty na abstrakcyjnej wiedzy i indywidualnych odczuciach, nie opiera się natomiast na realnych doświadczeniach i wskazaniach badań naukowych.

¹² Opracowanie badań Centrum Badań Opinii Społecznej, komunikat nr 61/2016, s. 3.

¹³ I. Bąk, *Struktura i typologia przestrzenna przestępczości w Polsce*, „Ekonometria” 2015, nr 4(50), s. 46-48.

Niewątpliwie duże znaczenie w dyskusji o postawach społecznych ma stan wiedzy społeczeństwa o poziomie przestępczości i o wymiarze sprawiedliwości karnej w Polsce. Prawnicy często zapominają o tym, że nie wszyscy znają prawo i nie wszyscy rozumieją skomplikowane zależności między poszczególnymi regulacjami. Większość osób zna jedynie podstawy prawa potrzebne w życiu zawodowym. Badania dotyczące znajomości prawa dowodzą, że niewiele osób niebędących prawnikami interesuje się tematyką prawniczą. Wiedza, jaką posiadają na temat przepisów pochodzi z różnych źródeł. Częściowo informacje są przekazywane przez nauczycieli w szkole, częściowo przez rodzinę i środowisko rówieśnicze, ale niemal nigdy nie są to akty prawne¹⁴. Niestety, nie można stwierdzić, że edukacja prawnicza w szkołach jest prowadzona w odpowiedni sposób i realnie wpływa na poziom wiedzy ucznia. W podstawach programowych zawarte są podstawy prawa wyborczego i ustroju państwa, lecz brakuje choćby elementarnej wiedzy na temat prawa cywilnego, karnego lub administracyjnego. Co więcej, praktyka nauczania często odbiega od zagadnień opisanych w podstawach programowych¹⁵. Sfery prawa, w których obywatele mają największą wiedzę są powiązane z ich pracą zawodową bądź sytuacją osobistą (np. przepisy prawa pracy, czy też dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej). Nie da się ukryć, że informacje odnośnie do kwestii niezwiązanych z kwestiami osobistymi przekazują media – bezpośrednio bądź poprzez relacjonowanie istotnych wydarzeń w państwie. To zagadnienie zostanie przedstawione poniżej.

¹⁴ O. Sitarz, *Znajomość prawa karnego w zakresie czynnego żalu w społeczeństwie polskim* [w:] *Pozbawienie...*, wyd. cyt., s. 937.

¹⁵ Tamże, s. 936-937.

3. Wpływ mediów

Współczesne media jako środek przekazu przeszły ogromną przemianę od lat osiemdziesiątych. Zmiana ustroju i podstawowych zasad rządzących państwem umożliwiła realizację postulatu wolności słowa. Media niemalże z dnia na dzień przestały być narzędziem w ręku władzy. Wolność słowa nie oznaczała jednak automatycznego zwiększenia wiarygodności publikowanych wiadomości. Nie oznacza też, że wszystkie ważne informacje stały się dostępne dla obywatela. Wraz z nastaniem wolnego rynku powstał też rynek medialny – w świat prasy i telewizji wkroczyły mechanizmy konkurencji. Każde wydawnictwo szukało sposobu na zwiększenie popytu i wzmocnienie pozycji na rynku. Czytelnicy chętniej czytają artykuły budzące w nich emocje – pozytywne bądź negatywne. Największe emocje budzą zaś informacje drastyczne, czyli związane z przestępczością. Co więcej, nie wszystkie czyny zabronione wywołują takie same reakcje. Największe kontrowersje budzą czyny godzące w obyczajność, takie jak pedofilia, zgwałcenie, kazirodztwo, czy rozpowszechnianie pornografii, a zatem można spodziewać się większego zainteresowania czytelników tą tematyką. Przykładowo, ten sam artykuł można zatytułować *Dwunastolatka urodziła dziecko* lub też *Młode małżeństwo Romów doczekało się potomka*¹⁶. Takie zabiegi mają na celu zwiększenie zainteresowania czytelników artykułu, co przełoży się na sukces pisma.

Media prowadzą selekcję wydarzeń, które należy relacjonować szerszej publiczności. Kolejnym etapem jest opisanie wydarze-

¹⁶ Artykuł zatytułowany *12-latka urodziła dziecko. Szok. Najmłodsza rodzica w tym szpitalu*, <http://www.tvn24.pl/krakow,50/kielce-12-latka-urodzila-dziecko-29-latkiem-zajmuje-sie-prokuratura,677680.html> (dostęp: 20.04.2017); *12-latka urodziła dziecko w Kielcach. Kto jest ojcem?*, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/wroclaw/kielce-12-letnia-dziewczynka-urodzila-dziecko/d93g487> (dostęp: 20.04.2017).

nia w taki sposób, by nie tylko przekazać dane, lecz również utrzymać zainteresowanie czytelnika¹⁷. Poprzez odpowiedni styl pisanania można wpłynąć na jego odczucia, przekonać go o prawdziwości tez postawionych w tekście. Zatem prasa i telewizja będą relacjonować jedynie najbardziej drastyczne przestępstwa, a częstotliwość takich doniesień budzi poczucie o powszechności czynu, np. zgwałcenia. Konsekwencją takich zabiegów jest rozdźwięk pomiędzy opinią czytelników o rozmiarach przestępczości a rzeczywistymi rozmiarami, a także zaburzenie poczucia bezpieczeństwa. Co więcej, relacjonowanie „głośnych” procesów sądowych, jak również procesów zakończonych wyrokami skazującymi na łagodny wymiar kary bądź oddalającymi zarzuty wobec osób napiętnowanych już przez media jako winne, tworzy fałszywy obraz wymiaru sprawiedliwości. Obywatel po lekturze kilku artykułów o łagodnych wymiarach kary będzie przekonany o wyjątkowym liberalizmie prawa karnego. Można zwrócić też uwagę na to, że niedostateczna wiedza dziennikarzy wpływa na sposób przekazywania informacji oraz ich odbiór.

Należy również zwrócić uwagę na to, że czasopisma publikują nie tylko doniesienia na temat najnowszych wydarzeń, lecz także wywiady, czy też wypowiedzi znanych osób. Członkowie partii politycznych, a także przedstawiciele władzy chętnie dzielą się swoimi poglądami z dziennikarzami, zwłaszcza jeśli miałyby to poprawić ich wizerunek i w przyszłości zaowocować zwiększeniem poparcia politycznego.

Warto wskazać kilka sytuacji, w których to media stały się narzędziem dla polityków. Na początku XXI wieku ówczesny minister sprawiedliwości postulował wprowadzenie surowszych kar, nawet jeśli „nie wpłynie to na rzeczywisty rozmiar przestępczości”, co można uznać tylko za propagowanie postawy punitywnej, a nie za

¹⁷ <http://getfound.pl/rozdajemy-za-darmo-telewizory-plazmowe-czyli-jak-tytulem-przyciagnac-twoja-uwage/> (dostęp: dnia 20.04.2017).

merytoryczny głos w dyskusji o polityce karnej. Kilka lat później medialnym tematem stała się tzw. kastracja farmakologiczna. Przywoływanie aktów przemocy seksualnej wobec małoletnich wywarło wpływ na opinię publiczną odnośnie do zastosowania tej metody¹⁸.

4. Rzeczywisty rozmiar punitywnych postaw społecznych

Jak nietrudno się domyślić, badanie postaw punitywnych społeczeństwa stanowi niezwykle trudne zadanie. Przede wszystkim należy uściślić co dokładnie jest badane. Także wybór metody badawczej i pytań zadawanych w kwestionariuszu ankiety stanowi duże wyzwanie. W szczególności ze względu na rzeczywistą wiedzę obywateli na temat prawa karnego, która bywa fragmentaryczna, nieaktualna bądź przekłamana, należy ostrożnie formułować pytania. Istotna jest również odpowiednia konstrukcja pytań, na które odpowiadają respondenci. Mimo wspomnianych problemów, można wskazać różne badania, które dobrze odwzorowują postawy społeczne.

Badania postaw społeczeństwa polskiego były prowadzone już od dawna. Ze względu na to jak wiele zmian zaszło w polskim prawie i polskiej rzeczywistości od lat sześćdziesiątych, wyniki przedstawiają ewolucję podejścia polskiego społeczeństwa do prawa karnego. Wpływ na to mają nie tylko zmiany regulacji prawnych, ale również sposób stosowania prawa przez wymiar sprawiedliwości oraz tendencję do upolityczniania prawa karnego okresu socjalistycznego.

Według badań przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych, społeczeństwo polskie zostało uznane za rygorystyczne – ponad połowa respondentów opowiadała się za okrutnymi karami, ta-

¹⁸ W. Klaus, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska-Fajst, wyd. cyt., s. 301-303.

kimi jak chłosta¹⁹. Jednakże ówczesne badania można zinterpretować także w inny sposób – sprawcom zabójstwa respondenci „wymierzali” karę śmierci (8%), karę pozbawienia wolności (65,3%). Zatem, aż jedna trzecia społeczeństwa opowiadała się za karami nieizolacyjnymi nawet w tak drastycznym przypadku jak zabójstwo²⁰.

Należy też zwrócić uwagę na to, że ze względu na wysokość kar wymierzanych w okresie socjalistycznym, a także sposób wykonywania kar orzeczonych, nastąpiło zjawisko tzw. inflacji kary²¹. Jako że najczęściej wspominaną karą była kara pozbawienia wolności i to w dość długim wymiarze, w społeczeństwie powstało wrażenie, że jest to jedyna właściwa kara, jaką należy orzekać wobec sprawców przestępstw.

Kodeks karny z 1997 roku oparty był na zupełnie innych podstawach niż akt z 1969 roku²². Już na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczęto reformę prawa karnego. Kolejne nowelizacje stopniowo pozbawiały prawo rygoryzmu. Nowy kodeks karny był oparty na bardziej liberalnych założeniach²³, a kara pozbawienia wolności powoli zaczęła przyjmować rolę środka *ultima ratio*, a nie kary podstawowej, co zresztą było zgodne z przyjętą polityką karną opartą na badaniach empirycznych²⁴. To zresztą sprawiło,

¹⁹ K. Krajewski, H. Kury, *Punitywność społecznych postaw wobec przestępczości – przegląd wyników badań*, „Czasopismo Prawa Karnego” 1998, nr 1–2, s. 100.

²⁰ Tamże, s. 100-101.

²¹ Tamże, s. 91.

²² A. Szwarc, *Represyjność polskiego prawa karnego* [w:] *Pozbawienie wolności...*, wyd. cyt., s. 162.

²³ T. Szymanowski, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych* [w:] *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, red. A. Marek, C.H. Beck – INP PAN, Warszawa 2010, s. 265.

²⁴ Tamże, s. 228-229.

że kodeks ten był wielokrotnie oceniany negatywnie jako zbyt łagodny²⁵.

Choć nowe przepisy były stosowane od 1998 roku, to świadomość społeczna zaczęła zmieniać się nieco później. Spośród polskich badań kryminologicznych należy wspomnieć o tych przeprowadzonych w 2008 roku przez Aleksandrę Szymanowską. Badania te stanowiły kontynuację badań Szymanowskiej i Teodora Szymanowskiego z lat 1993 i 1995²⁶. Pytania, podobnie jak we wcześniejszych badaniach, dotyczyły stosunku do kary śmierci, celu wykonywania kary, stopnia potępienia pewnych czynów oraz propozycji wymierzenia konkretnej kary sprawcy przedstawionemu w kazusie. W odpowiedzi na ostatnie pytanie większość respondentów uznała, że najodpowiedniejszą karą za przestępstwa wywołujące emocjonalną reakcję (jak zabójstwo lub zgwałcenie) jest kara pozbawienia wolności. Za inne czyny respondenci proponowali kary ograniczenia wolności, grzywny, czy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Warto podkreślić, że nie były to czyny aprobowane, lecz powszechnie potępiane²⁷. Pytanie polegające na zaproponowaniu wymiaru kary było zadawane niejako podwójnie – w drugiej wersji zostało uzupełnione o krótki kazus, w którym rozwinięto część dotyczącą motywacji i sytuacji osobistej sprawcy, a także ofiary i relacji między nimi. Wielu respondentów po przeczytaniu kazusu zmieniało wcześniejszą odpowiedź – tym razem propo-

²⁵ K. Daszkiewicz, *Kodeks karny z 1997 roku: uwagi krytyczne*, Infor, Gdańsk 2001, s. 45-55.

²⁶ A. Szymanowska, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, wyd. cyt., s. 11-12; T. Szymanowski, A. Szymanowska, *Opinia społeczna w Polsce o niektórych patologicznych zachowaniach kontrowersyjnych, przestępstwach i środkach kontroli prawnokarnej*, Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości – Stowarzyszenie „Patronat”, Warszawa 1996, s. 7-8.

²⁷ A. Szymanowska, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, wyd. cyt., s. 298.

nowali oni kary łagodniejsze, zbliżone do tych wymierzanych przez sądy. Najbardziej surowe kary było proponowane wobec sprawców czynów wywołujących emocje, zwłaszcza jeśli ofiarami były dzieci (np. pornografia pedofilska)²⁸.

Być może oczywistością jest fakt, że postawy społeczne nie stanowią monolitu. Często opinie wyrażane w abstrakcyjnych przypadkach różnią się od ocen wyrażanych *in concreto*. Potwierdzają to też badania nad poparciem dla kary śmierci przeprowadzone w latach 1993 i 1995. W ankiecie dotyczącej abstrakcyjnych postaw poparcie dla tej kary wyraziło odpowiednio 64% i 62% badanych²⁹. Natomiast w badaniach przeprowadzonych w tych samych latach, polegających na wskazaniu kary w konkretnym przypadku zabójstwa terrorystycznego, karę śmierci zaproponowało odpowiednio 47% i 40% badanych³⁰. Co ciekawe, nawet opinie wyrażane wobec abstrakcyjnych czynów nie różniły się od kar proponowanych przez kodeks karny z roku 1969, a nawet były od nich łagodniejsze³¹, co wskazuje na to, że tendencja do liberalizacji prawa karnego w latach dziewięćdziesiątych miała poparcie społeczne³².

Podsumowując wyniki przytoczonych badań, należy zauważyć, że teza o rygorystycznych postawach Polaków jest błędna. Część społeczeństwa jest niezadowolona z kar wymierzanych przez sądy (a przynajmniej w procesach relacjonowanych przez media) i w związku z tym postuluje zaostrzenie kar możliwych do wymierzenia bądź zwiększenie rygoryzmu sądów. Natomiast gdy te same osoby mają zaproponować karę za dany czyn, ich odpowiedź zależy od

²⁸ Tamże, s. 298-299.

²⁹ Tamże, s. 81.

³⁰ K. Krajewski, H. Kury, *Punitywność społecznych postaw wobec przestępczości – przegląd wyników badań*, wyd. cyt., s. 103.

³¹ Tamże, s. 105.

³² Tamże, s. 107.

wiedzy na temat okoliczności dokonania czynu³³. Większość proponowanych kar stanowią jednak kary nieizolacyjne³⁴. Być może stwierdzenie, że Polacy żądają zbyt surowych kar, a prawo nie spełnia ich oczekiwań, jest przesadą.

5. *Postawy punitywne a populizm penalny*

Kodeks karny został uchwalony dokładnie 20 lat temu. Nic zatem dziwnego, że od momentu wejścia w życie był wielokrotnie nowelizowany. Niektóre ze zmian wynikały z konieczności przystosowania tekstu prawnego do zmieniającego się świata, inne wprowadzały konieczne poprawki. Rzecz jasna nie bez znaczenia w procesie tworzenia prawa są postawy polityków, a także społeczeństwa. Łatwo zauważyć, że polityk pragnący poparcia pewnej grupy społecznej działa na rzecz wprowadzenia konkretnych, korzystnych dla grupy lub popieranym przez tę grupę zmian. Jednakże tworzenie prawa to nie tylko proces podobny do handlu. W tej dziedzinie nie ma ekwiwalentnych świadczeń, a potencjalni wyborcy nie są kontrahentami polityków. Zwłaszcza w perspektywie prawa karnego nie można zapominać o tym, że każda zmiana wywołuje określone skutki społeczne. Nie bez powodu utworzone zostały „zasady prawidłowej legislacji”. Założenie o racjonalności prawodawcy od początku swego istnienia było założeniem kontrfaktycznym, lecz przecież prawodawca powinien starać się o jak największą racjonalizację działań, w tym ukształtowanie procesu legislacyjnego w odpowiedni sposób.

Wśród nowelizacji kodeksu karnego można wskazać te zmiany, które nie miały racjonalnego uzasadnienia. Zostały wprowadzone do tekstu aktu prawnego jedynie ze względu na postawy

³³ Tamże, s. 103.

³⁴ A. Szymanowska, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, wyd. cyt., s. 303.

punitywne – społeczeństwa oraz polityków. Taką kryminalizację można nazwać kryminalizacją emocjonalną, spowodowaną przez negatywne emocje propagujących zmiany³⁵.

W 2005 roku zmieniono zakres zagrożenia ustawowego za zabójstwo w typie kwalifikowanym (art. 148 § 2). Według nowelizacji za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem sprawcy można było wymierzyć jedynie karę 25 lat pozbawienia wolności bądź karę dożywotniego pozbawienia wolności. Zmiana ta została uznana za niekonstytucyjną przez Trybunał Konstytucyjny³⁶.

W 2007 roku do kodeksu karnego został wprowadzony art. 57a dotyczący występku o charakterze chuligańskim, który nakazuje wymierzać karę w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Przepis ten był krytykowany w doktrynie, jednakże nie został usunięty z systemu prawnego³⁷.

Rzecz jasna nie są to wszystkie przejawy punitywnych zmian w prawie karnym. Warto wspomnieć choćby o uznaniu prowadzenia pojazdu mechanicznego za przestępstwo, czyli o art. 178a kk. To działanie zmieniło „na niespotykaną dotąd w Polsce skalę całą strukturę przestępczości”³⁸. Łatwo można zauważyć znaczący wzrost liczby przestępstw po wejściu w życie tego przepisu.

Zmiany dotyczyły również typów czynów zabronionych umieszczonych w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, co nie dziwi, biorąc pod uwagę fakt,

³⁵ L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, wyd. cyt., s. 76-78.

³⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, sygn. akt P 11/08. (Dz.U. 2009 nr 63, poz. 533).

³⁷ W. Wróbel, *Tryb przyspieszony i występki chuligańskie w projekcie ustawodawczym. Opinia w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Druk Sejmowy nr 485), „Prokurator” 2006, nr 3, s. 15-17.*

³⁸ T. Szymanowski, wyd. cyt., *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, s. 215.

że większość społeczeństwa bardzo emocjonalnie podchodzi do tego rodzaju czynów. W przypadku art. 200 kk, kryminalizującego obcowanie z małoletnim, nie tylko podniesiono w 2005 roku zarówno dolną, jak i górną granicę zagrożenia ustawowego (z przedziału 1–10 lat do 2–12 lat), ale w 2014 roku dodano również kolejne przepisy dotyczące prezentowania małoletniemu treści o charakterze pornograficznym.

Kilka powyższych przykładów rzecz jasna nie stanowi kompletnego katalogu zmian opartych na punitywności. W historii kodeksu karnego wielokrotnie pojawiały się nowelizacje oparte jedynie na postawach społecznych bądź opiniach o postawach. Nie dziwi też propozycja Ministerstwa Sprawiedliwości dotycząca zmiany struktury kar. Planowane jest wycofanie podziału na karę pozbawienia wolności do 15 lat, 25 lat oraz dożywotniego pozbawienia wolności; w zamian planuje się wprowadzenie kary pozbawienia wolności w zakresie od 1 miesiąca do 30 lat. Dodatkowo kary za drastyczne przestępstwa seksualne mają być zwiększone niemal dwukrotnie³⁹. Uzasadnieniem wprowadzenia tych zmian mają być opinie sędziów działających czynnie, a także opinia społeczna, według której kary wymierzane za przestępstwa seksualne są zbyt niskie⁴⁰.

Plan wprowadzenia takich zmian w prawie karnym jest szeroko komentowany w doktrynie. Szczegółowa analiza tego projektu nie stanowi przedmiotu niniejszego artykułu, wystarczy zatem stwierdzić, że propozycje zmian są oceniane negatywnie⁴¹, a na do-

³⁹ Według informacji Ministerstwa Sprawiedliwości, https://scontent-frt3-1.xx.fbcdn.net/v/t1.09/13342893_1161595123892626_3701796234737455329_n.png?oh=2a4711451981b353e53267d92a382d8f&oe=598AC7A5 (dostęp: 25.04. 2017).

⁴⁰ <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/924560,zbigniew-ziobro-prawo-karne-zaostrenie-kar.html> (dostęp: 25.04.2017).

⁴¹ <https://dogmatykarnisty.blogspot.com/2016/03/30-lat-wiezienia.html> (dostęp: 25.04.2017).

datek zaprzeczają roli kary pozbawienia wolności jako *ultima ratio* wśród kar.

Powoływanie się przez twórców zmian na konieczność odpowiedzi na potrzeby społeczne jest ukierunkowane na uzyskanie politycznych korzyści w postaci zwiększenia bądź utrzymania poparcia wyborców. Twórcy projektów często poprzez potrzeby społeczne rozumieją potrzeby o charakterze punitywnym, jednak nie przywołują dowodów na poparcie swoich tez. Przyjmują oni założenie o punitywności społeczeństwa, a poprzez promowanie punitywnych zmian, promują także taką postawę.

Podsumowanie

Można zauważyć, że polityczne wypowiedzi i działania oraz doniesienia medialne, a także postawy społeczne tworzą niezwykle trudny do zbadania system. Nie jest łatwo jednoznacznie stwierdzić, co w tym układzie stanowi przyczynę, a co skutek. Czy punitywna postawa społeczeństwa skłania polityków do zmiany prawa? A być może to postawa polityków wraz z doniesieniami mediów indukuje postawę rygorystyczną w społeczeństwie? Rozplątanie sieci wzajemnych oddziaływań w tym zakresie wydaje się niemal niemożliwe. Nie należy jednak zapominać o roli poszczególnych czynników tego układu.

Ze względu na niedostateczną wiedzę społeczeństwa w zakresie prawa⁴², członkowie tej grupy są podatni na manipulacje. Prawo wciąż pozostaje tworem nieznanym, a niemal wszystkie informacje na jego temat przekazywane są obywatelom za pośrednictwem mediów. Niestety, są to informacje wybiórcze, a często wręcz błędne. Media ze względu na siłę swojego oddziaływania mogą kre-

⁴² W przypadku niniejszego artykułu dotyczy to prawa karnego, lecz należy podkreślić, że odnosi się to do wszystkich gałęzi prawa.

ować postawy społeczne⁴³. Należy docenić rolę edukacyjną programów o tematyce prawnej emitowanych przez media⁴⁴. Ten kierunek działań mediów jest niewątpliwie pozytywny, lecz zazwyczaj informacje przekazywane szerszej publiczności mają za cel wywołać emocje czytelników, a nie ich edukować. Dlatego też poza procesami kontrowersyjnymi (taki jak proces w sprawie spowodowania śmierci Ewy Tylman⁴⁵) rozprawy nie są relacjonowane w środkach masowego przekazu. Zresztą nawet najwierniejsze sprawozdanie z procesu karnego może być napisane w sposób wyrażający dezaprobatę piszącego, którą stara się on przekazać czytelnikowi.

Z rozważań na temat postawy punitywnej w społeczeństwie można wysnuć dwa podstawowe wnioski. Przede wszystkim Polacy nie przejawiają aż tak rygorystycznych postaw, a ocena sądu tak naprawdę nie różni się aż tak bardzo od oceny obywatela, który nie ma wykształcenia prawniczego.

Mimo że wpływy rygorystycznego prawa socjalistycznego wciąż pozostają obecne w kulturze prawnej⁴⁶, co wpływa na kształt polityki karnej, postawy punitywne nie są aż tak rozpowszechnione. Może to świadczyć o tym, że po dwudziestu latach od wprowadzenia nowego kodeksu karnego powoli rozpoczyna się proces zmiany poglądów na mniej punitywne. Dla nowego pokolenia kara śmierci

⁴³ K. Krajewski, H. Kury, *Punitywność społecznych postaw wobec przestępczości – przegląd wyników badań*, wyd. cyt., s. 91.

⁴⁴ Przykładowo można wskazać seriale: *Sędzia Anna Maria Wesołowska*, <http://www.filmweb.pl/serial/S%C4%99dzia+Anna+Maria+Weso%C5%82owska-2006-304133#> (dostęp: 30.04.2017) oraz *Prawo Agaty*, <http://www.filmweb.pl/serial/Prawo+Agaty-2012627156> (dostęp: 30.04.2017).

⁴⁵ <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/proces-ws-zabojstwa-ewy-tylman-relacja/8hvvz6c6> (dostęp: 29.04.2017).

⁴⁶ K. Krajewski, *Dlaczego Polska ma wielkich rozmiarów populację więzienną?* [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Zbigniewa Holdy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 650.

istnieje tylko w teorii, dla starszego stała się już odległym wspomnieniem. Ze względu na te zmiany abstrakcyjne poparcie dla wysokich kar nie jest miarodajne, ponieważ nie odzwierciedla prawdziwych przekonań społeczeństwa. To poparcie stanowi jedynie refleks ogólnych informacji otrzymywanych przez obywateli. W konkretnych przypadkach respondenci proszeni o podanie „sprawiedliwego” wymiaru kary, proponowali kary podobne do rzeczywiście wymierzanych przez sądy⁴⁷.

Drugi wniosek stanowi w pewnym sensie postulat dotyczący postępowania osób mających wpływ na proces legislacyjny. Należy ów proces uodpornić na wpływy nieracjonalne. Emocje wywoływane przez konkretne wydarzenia, czy też przez poglądy pewnych osób, nie powinny wpływać na prawodawstwo karne. Wybór metody tzw. kryminalizacji emocjonalnej prowadzi do uznania, że wszystko co wywołuje negatywne emocje, może być zakazane przez prawo karne. Takie podejście prowadzi do nieuzasadnionego paternalizmu państwa. Dodanie do tego uzasadnienia o charakterze populistycznym, odwołującego się do postaw punitywnych w społeczeństwie, stanowi wykorzystywanie prawa do własnych celów (w tym przypadku – do narzucenia jednego systemu moralnego), a nie dla dobra ogółu.

⁴⁷ A. Szymanowska, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, wyd. cyt., s. 298-299, T. Szymanowski, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, wyd. cyt., s. 217.

*Punitivity and penal populism – the role of emotions
in legislation*

Polish Criminal law could be described in many ways, in accordance to different aspects. One of the most popular words used for description of Polish law is „punitivity”. It can be unclear to person, who does not work as a lawyer in area of criminal law. The frequency of occurrence of this word in scientific discussion about criminal law is the reason why it should be explained/kindled?. Only in that case, the question about punitivity of criminal law and its influence on criminal politics could be raised.

Prima facie, the meaning of punitivity is clear. As says the dictionary – punitive is something which is linked with penalty, but it would be everything connected with criminal law. Wedlug one of the Polish criminologist J. Jasiński, the punitivity is tendence to use criminal law for limitation zjawisk assumed as negative for society.

In the article, the main problem is the meaning of punitivity, grounds for its existence and the political consequences of punitive attitude to criminal law. Usually the mass media cause punitive tendencies in country and the tendencies are used by politicians. The emotions behind punitive attitude are leading to irrational criminalisation, which is highly undesirable.